

Sygn. akt I C 609/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SR Wioletta Sychniak

Protokolant: staż. Paulina Jandula

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2019 roku w Łodzi

sprawy z powództwa B. G.

przeciwko Miastu Ł.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego Miasta Ł. na rzecz powódki B. G.:

1. kwotę 18 000 (osiemnaście tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty,
2. kwotę 1284,70 zł (tysiąc dwieście osiemdziesiąt cztery złote i siedemdziesiąt groszy) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty,
3. kwotę 3840 (trzy tysiące osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi od pozwanego kwotę 2095,63 zł (dwa tysiące dziewięćdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt trzy grosze) na pokrycie części nieuiszczonych kosztów sądowych;

IV. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi od powódki B. G. – z roszczenia zasądzonego na jej rzecz – kwotę 232,85 zł (dwieście trzydzieści dwa złote i osiemdziesiąt pięć groszy) na pokrycie części nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 609/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 października 2016 roku B. G. wniosła o zasądzenie od Gminy M. Ł. – Zarządu Dróg i (...) kwoty 11 000 złotych, w tym:

1. kwoty 9500 zł tytułem zadośćuczynienia,
2. kwoty 1500 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia i pomocy osób trzecich;

domagając się przy tym od powyższej sumy odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 17 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty.

Powódka podniosła, że w dniu 17 marca 2016 roku uległa wypadkowi poprzez potknięcie się na wystającej płycie chodnikowej. W wyniku zdarzenia doznała złamania dalszej nasady kości promieniowej lewej typu Smitha, złamana kości nosa oraz stłuczenia twarzoczaszki. Negatywne skutki tego zdarzenia nadal się utrzymują, powódka utraciła dawną sprawność w lewej ręce; odczuwa także przenikliwy ból, w szczególności w związku ze zmianą pogody. Uskarża się na drętwienie palców, nie może wykonywać wszystkich czynności życia codziennego i potrzebuje pomocy innych osób. Nadal pozostaje pod opieką poradni ortopedycznej i odbywa zabiegi rehabilitacyjne. Wskutek urazu powódka zmuszona była do korzystania z pomocy osób trzecich i podjęcia leczenia, których to zwrotu kosztów także się domaga, zaznaczając że dochodzi jedynie części należnej jej kwot.

/pozew k. 2-5/

W odpowiedzi na pozew Miasto Ł. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował powództwo co wysokości. Podkreślił, że żądana przez powódkę kwota jest nieadekwatna do rzeczywistego zakresu doznanej szkody i krzywdy; oparta jedynie na subiektywnych odczuciach poszkodowanej i nie poparta żadnymi dowodami. Ponadto pozwany wskazał, że bezzasadnym jest oczekiwanie od zarządcy drogi zapewnienia w każdym czasie nieuszkodzonego chodnika. Niemożliwym jest zapewnienie absolutnego bezpieczeństwa ze względu na ograniczony zasób kadrowy, jak i możliwości technologiczne zarządcy.

/odpowiedź na pozew k. 63 - 65/

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 9 stycznia 2019 roku powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 21 484,30 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty, w tym:

1. do kwoty 18 000 zł tytułem zadośćuczynienia;
2. do kwoty 1980 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki osób trzecich;
3. do kwoty 1504,30 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia.

/rozszerzenie powództwa k. 176 - 177/

Pozwany nie uznał powództwa w rozszerzonej części i wniósł o jego oddalenie w całości.

/skrócony protokół rozprawy k. 205/

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

17 marca 2016 roku w Ł., na ul. (...) na wysokości posesji nr (...), B. G. potknęła się o wystającą ponad poziom chodnika płytę chodnikową i upadła, uderzając twarzą w chodnik. Poczowała silny ból nosa i ręki, zaczęła silnie krwawić z nosa. Nie mogła samodzielnie wstać, pomocy udzielili jej przechodnie, którzy odprowadzili ją do klatki bloku, w którym mieszka. Tam zajęła się nią sąsiadka B. K., a jej syn wezwał pogotowie.

/oświadczenie k. 12 i to samo k. 85, karta zlecenia wyjazdu k. 35v i to samo k. 86, zeznania świadka B. K. k. 102 – 104 znacznik czasowy 00:08:59, przesłuchanie powódki k. 205 – 206 znacznik czasowy 00:08:33-00:35:32/

Powódka została przewieziona do Szpitala SP ZOZ MSW w Ł.. Tam na Izbie Przyjęć przebadano ją, diagnozując uraz nadgarstka lewego i nosa. Nastawiono złamaną kość nadgarstka w znieczuleniu miejscowym i założono opatrunek gipsowy ramiennie – dłoniowy. Zalecono trzymanie ręki w wysokim ułożeniu (na temblaku), przepisano leki Vessel

Due F i Padolten. Po wykonaniu zdjęcia rentgenowskiego stwierdzono brak akceptowalnego ustawienia odłamów kości i zalecono powódce przyjechać następnego dnia na kontrolę.

/karty: medycznych czynności ratunkowych k. 35, porady ambulatoryjnej k. 36 i ta sama k. 53/

W dniu 19 marca 2016 roku stwierdzono u powódki złamanie nasady dalszej kości promieniowej z przemieszczeniem, złamanie kości nosa oraz stłuczenie twarzoczaszki. Po zdjęciu gipsu okazało się, że ręka mocno spuchła, dlatego wykonano operacyjny zabieg zespolenia złamania końca kości promieniowej lewej oraz założono, celem stabilizacji złamania, druty Kirschnera. Powódka przebywała na oddziale chirurgii urazowo – ortopedycznej 3 dni. W dniu 21 marca 2016 roku pacjentka w stanie dobrym została wypisana do domu. Utrzymano unieruchomienie ręki w opatrunku gipsowym, zalecono wysokie ułożenie ręki na temblaku, ćwiczenia oraz przepisano Padolten. ***/historia choroby k. 37-44/***

Na wizycie kontrolnej w dniu 28 marca 2016 roku stwierdzono destabilizację zespolenia i ponownie skierowano powódkę do leczenia operacyjnego. 30 marca 2016 roku powódka została wypisana do domu w stanie dobrym. Przepisano jej leki Padolten i Vessel Due F. Na dalszych wizytach kontrolnych nie stwierdzono wystąpienia żadnych powikłań i skierowano powódkę na dalsze leczenie do poradni ortopedycznej. W trakcie leczenia powódka poddała się rehabilitacji nadgarstka. Na wizycie w dniu 22 czerwca 2016 roku, 12 tygodni po zabiegu, stwierdzono pełne wygojenie złamania. ***/historia choroby k. 43 – 52, 54 - 57/***

Na skutek wypadku powódka doznała rozległych obrażeń lewej ręki i twarzoczaszki. Po urazie nosa nie pozostały żadne ślady, podczas gdy konsekwencje urazu ręki powódka odczuwa do dnia dzisiejszego. Wskutek wypadku utraciła samodzielność i zmuszona była korzystać przez pierwsze dwa miesiące z wyreki osób trzecich. Zajmowała się nią siostra – pomagała w zakupach i gotowaniu, myciu czy sprzątaniu mieszkania. W pierwszym miesiącu siostra pomagała powódce przez 3 godziny dziennie, co drugi dzień. W kolejnym miesiącu wymagała przychodziła do niej dwa - trzy razy w tygodniu. Po tym czasie powódka odzyskała sprawność w stopniu wystarczającym do samodzielnego wykonywania podstawowych czynności życia codziennego. Obecnie jednak nadal skarży się na ból ręki, uczęszcza na rehabilitację w ramach NFZ i kontynuuje leczenie ortopedyczne, choć nie jest to już bezwzględnie potrzebne. Siostra wciąż jej pomaga, asystuje w robieniu zakupów i sprząta mieszkanie.

/zeznania świadka K. M. k. 102 – 104 znacznik czasowy 00:23:25 – 00:35:53, historia zabiegów k. 107 – 112, opinia biegłego A. W. k. 125 – 128, przesłuchanie powódki k. 205 – 206 znacznik czasowy 00:08:33-00:35:32/

Uszczerbek na zdrowiu powódki po zdarzeniu w dniu 17 marca 2016 roku w zakresie narządów ruchu wynosi 7% i ma charakter stały. Złamanie zrosło się całkowicie i prawidłowo. Ograniczenie ruchów jest nieznaczne, ale występuje we wszystkich kierunkach. Pod skórą nadal znajdują się metalowe druty. Zakres cierpień powódki w związku z wypadkiem był znaczny przez około 2 miesiące. Powódka dwukrotnie przebywała w szpitalu, gdzie wykonywano zabiegi korygujące nieprawidłowości w gojeniu się złamania. Zmuszona była do trzymania ręki w niewygodnym unieruchomieniu gipsowym, odczuwała także ból kończyny i stosowała leki przeciwbólowe. Do dnia dzisiejszego sporadycznie odczuwa dyskomfort i ból z związku z doznanymi obrażeniami.

/opinia biegłego A. W. k. 125 – 129/

Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki, spowodowany złamaniem kości nosowej, wyniósł 2%. Ewentualne problemy z oddychaniem mogły utrzymywać się przez około 2 dni i były bezpośrednio związane z gojącym się złamaniem. Ubytek na słuchu został określony na 15%, jednak jest on związany z zaawansowanym wiekiem powódki (75 lat), a nie przedmiotowym wypadkiem.

/opinia biegłej S. K. k. 145 – 149 i jej uzupełnienie 156-157 i 160-162/

W toku leczenia powódka poniosła koszty terapii, zakupu leków i środków medycznych. W dniu 25 marca 2016 roku zakupiła temblak siatkowy, za który zapłaciła 50 zł. Na potrzebne w związku z poniesionymi obrażeniami środki farmakologiczne wydatkowała kwoty:

1. w dniu 17 marca 2016 roku – 72,55 zł (Vessel Due, Padolten)
2. w dniu 14 kwietnia 2016 roku – 67,95 zł (Vessel Due)
3. w dniu 8 maja 2016 roku – 21,60 zł (m.in. Prontosan)
4. w dniu 30 maja 2016 roku - 22,40 zł (m.in. Arcalen, kompresy jałowe).

W sierpniu 2016 roku powódka wykupiła pakiet zabiegów rehabilitacyjnych, za które zapłaciła 150 zł. Suma kwot wydatkowanych i udokumentowanych przez powódkę na koszty leczenia związanego z wypadkiem z 17.03.2016 r. wynosi 384,70 zł.

/kopie faktur k. 17, 25, 26, 31, 32, 34 i te same k. 178, 186, 188, 192, 193, 204/

Zarządcą chodnika przy ul. (...) jest Miasto Ł. – Zarząd Dróg i (...). ***/bezsporne/***

W dniu 20 maja 2016 roku pełnomocnik powódki zgłosił szkodę Zarządowi Dróg i (...) w Ł.. Wezwał do zapłaty 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy oraz 5000 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia, opieki osób trzecich i dojazdów do placówek medycznych. Jednostka pozwanego przekazała pismo do decyzji (...) S.A., z którym pozwany posiadał umowę ubezpieczenia OC.

/pismo k. 73, zgłoszenie szkody k. 81-82/

Po otrzymaniu zgłoszenia o szkodzie inspektor (...) dokonał oględzin fragmentu chodnika, na którym doszło do przedmiotowego wypadku. Zauważył popękania i nierówności nawierzchni oraz potwierdził, że wystające płyty mogły być przyczyną wypadku z dnia 17 marca 2016 roku. Zlecił naprawę uszkodzonej nawierzchni.

/notatka "opis zdarzenia" z fotografiami k. 74-76/

Fragment chodnika, na którym przewróciła się powódka, należał do wyjątkowo zaniedbanych. Przez 16 lat nie był remontowany, na całej szerokości pozostawał zrujnowany. Aby ominąć wszystkie nierówności należało „przytulić się” do budynku. Przed wypadkiem powódki przewróciła się tam także jej dziewięćdziesięcioletnia sąsiadka.

/fotografie k. 13-16 i te same k. 87-90, zeznania świadka B. K. k. 102 – 104 znacznik czasowy 00:12:10 – 00:23:25, przesłuchanie powódki k. 205 – 206 znacznik czasowy 00:08:33-00:35:32/

W lipcu 2015 roku, na zamówienie Zarządu Dróg i (...) w Ł. została przeprowadzona okresowa kontrola drogi – ulicy (...) na odcinku Milionowa – B.. Przedmiotem oceny były zarówno stan nawierzchni drogi, jak i chodników. W protokole kontroli odnotowano, że występują uszkodzenia, tj. nierówności, siatka spękań i ubytki. Stwierdzono, że nawierzchnia chodnika wymaga ewentualnych napraw punktowych. Jednocześnie jednak zaznaczono, że jeżeli badana droga jest ciągiem komunikacyjnym o dużym znaczeniu w całej sieci drogowej, można rozważyć wymianę nawierzchni chodnika.

/kopia protokołu okresowej kontroli drogi k. 77-80/

Decyzją z dnia 23 sierpnia 2016 roku (...) S.A. odmówił wypłaty świadczenia odszkodowawczego. ***/decyzja k. 91-92/***

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zaoferowanego przez strony. Pominął jedynie fotografie przedłożone przez stronę powodową przy piśmie, które wpłynęło 14.07.2017 r. (k. 115-121). Jak wynika treści tego pisma, fotografie zostały wykonane już po wypadku powódki i przeprowadzeniu

czynności naprawczych chodnika. Zatem jego stan nie był taki, jaki istniał w dacie wypadku B. G.. Okoliczność, że w pomimo naprawy, stan chodnika nie poprawił się, pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Na gruncie przedmiotowej sprawy poza sporem pozostawała okoliczność, że do jednostki pozwanego Miasta Ł. – Zarządu Dróg i (...) należy utrzymanie chodnika, na którym doszło do wypadku powódki w dniu 17 marca 2016 roku. Jednak pozwany podniósł, że nie jest możliwe utrzymanie drogi w stanie zapewniającym absolutne bezpieczeństwo i to na stronie powodowej spoczywa obowiązek wykazania, że do wypadku doszło jedynie z winy pozwanego. Zakwestionował również powództwo co do wysokości, uznając roszczenia powódki za wygórowane i nieudowodnione.

Stosownie do przepisu art. 415 k.c., kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami pozwalającymi na przyjęcie odpowiedzialności są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą – szkoda ma być zwykłym następstwem zdarzenia. Wina podmiotu odpowiedzialnego ma miejsce wówczas, gdy mamy kumulatywnie do czynienia z bezprawnym zachowaniem, złym zamiarem - w postaci świadomości lub chęci wyrządzenia szkody, bądź niedbalstwem - w postaci niedołożenia należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, przy jednoczesnym braku ustawowych okoliczności wyłączających winę. Zachowanie jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale także obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (por. wyrok SN z 26.03.2003, III KKN 1370/00). Wśród tych zasad mieści się dbałość o stan nawierzchni drogi publicznej.

Stosownie do art. 19 ustawy z dnia 9 listopada 2017 roku o drogach publicznych (Dz.U. z 2017 r. poz. 2222 ze zm.), organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. Przepis art. 20 ustawy o drogach publicznych określa natomiast zadania zarządcy drogi, wymieniając w szczególności utrzymanie nawierzchni m.in. chodników.

W judykaturze Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 16 grudnia 2005 roku w sprawie III CK 317/05) zwrócono uwagę, że wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i o jej istnieniu lub braku można wnioskować tylko z odpowiednich faktów, a zarazem nie sposób racjonalnie założyć by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe. Określony przepisem art. 355 § 2 k.c. miernik postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia wymaganej nim staranności, nie może być formułowany na poziomie obowiązków nie dających się realnie wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń oraz nie uwzględniających reguł zawodowych i konkretnych okoliczności, a także - jak tego wymaga art. 355 § 2 k.c. - typu stosunków. Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreślił, że aprobuje, pogląd, że praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (por. wyrok SN z dnia 26 marca 2003, Legalis nr 277208, wyrok SN z dnia 10 czerwca 2005, II CK 719/04, Legalis nr 246074).

Tym samym ocena spełnienia wymagań należytej staranności sprowadza się do oceny, czy podmiot zobowiązany uczynił wszystko, co w danych okolicznościach faktycznych racjonalnie mógł uczynić, by zapobiec powstaniu szkody.

Przenosząc powyższe rozważania natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy, podkreślić należy, że niewątpliwie stan chodnika na odcinku, na którym doszło do upadku powódki był zły. Świadczą o tym nie tylko zeznania samej poszkodowanej oraz świadka B. K., ale i dowody przedstawione przez pozwanego. Z protokołu okresowej kontroli drogi, przeprowadzonej na kilka miesięcy przed wypadkiem powódki wynika, że chodnik wymagał co najmniej napraw punktowych. W protokole odnotowano bowiem jego uszkodzenia, spękania, ubytki, nierówności. Zalecana - choć nie konieczna - była wymiana całej nawierzchni chodnika. Dokonane oględziny przez pracownika (...) już po zdarzeniu, również potwierdzają nierówności i wypchnięcia płyt chodnikowych. Jeśli wziąć pod uwagę zeznania powódki i świadka co do tego, że chodnik nie był remontowany od lat, to zaniechanie jakichkolwiek prac

remontowych po okresowej kontroli drogi z lipca 2015 roku uzasadnia twierdzenie, że spełniona została przesłanka odpowiedzialności pozwanego za szkodę powódki. Mianowicie uzasadnione jest stwierdzenie, że pozostawienie chodnika bez remontu, pomimo wskazań choćby do napraw punktowych, stanowiło niedbalstwo zarządcy drogi. Ograniczone środki finansowe i organizacyjne nie mogą usprawiedliwiać zaniechania wykonania choćby częściowych (punktowych napraw) chodnika przez okres wielu lat. Kierowany do pieszych nakaz ostrożności przy poruszaniu się i należytej obserwacji nawierzchni, po której przechodzą nie może zastępować należytej dbałości o nawierzchnię chodnika.

Podsumowując: w okolicznościach niniejszej sprawy spełniona została przesłanka odpowiedzialności pozwanego – wina w postaci niedbalstwa, a to uzasadnia przypisanie mu odpowiedzialności za szkodę na osobie powódki.

Nie ulega wątpliwości, iż w następstwie przedmiotowego wypadku B. G. poniosła szkodę na osobie, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym.

Niniejszym pozwem powódka dochodziła m.in. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 9500 zł, następnie rozszerzoną do 18 000 zł. Przepis art. 445 § 1 k.c. pozwala w takich wypadkach na przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, czyli szkodę niemajątkową, wyrażającą się w doznanym bólu, cierpieniu, ujemnych doznaniach psychicznych. Zgodnie z wypracowanymi w judykaturze kryteriami, zmierzającymi do zobiektywizowania zasad przyznawania zadośćuczynień przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron, należy wziąć pod uwagę stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy na poważne skutki wypadku dla zdrowia powódki. Złamanie lewej ręki w nadgarstku wiązało się dla powódki z koniecznością leczenia operacyjnego i dwukrotnym nastawianiem złamanych kości oraz ich ostateczną stabilizacją drutami Kirschnera, które do chwili obecnej nie zostały usunięte. Konieczne było poddanie się rehabilitacji. Zarówno leczenie, jak i rehabilitacja nie pozwoliły jednak powrócić powódce do stanu zdrowia sprzed wypadku. Pozostało bowiem ograniczenie ruchomości lewego stawu nadgarstkowego i nie ma szans na poprawę tego stanu. Stan zdrowia powódki w tym zakresie obrazuje trwały uszczerbek na jej zdrowiu, ustalony przez biegłego ortopeda na 7%. Sąd wziął przy tym pod uwagę wiek powódki, który w naturalny sposób ogranicza sprawność każdej osoby. Jednak przed wypadkiem powódka nie miała takich ograniczeń w poruszaniu ręką, jak obecnie, tj. w podnoszeniu lewą ręką cięższych rzeczy i wykonywaniu czynności wymagających użycia większej siły. Ograniczenie ruchomości ręki w nadgarstku nie stanowi naturalnego ograniczenia wynikającego z wieku. Konsekwencją wypadku były również czasowe dolegliwości bólowe związane ze złamaniem nosa, potłuczeniami i otarciami twarzy. Na wymiar krzywdy wpływało również czasowe ograniczenie sprawności w wykonywaniu codziennych czynności i konieczność zdania się na pomoc osób trzecich w sytuacji, gdy przed wypadkiem powódka była osobą samodzielną.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Sąd uznał, że ostatecznie dochodzoną przez powódkę kwota 18 000 zł tytułem zadośćuczynienia nie jest wygórowana i jest adekwatna do rozmiaru krzywdy, jakiej powódka doznała w związku ze zdarzeniem szkodzącym. Dlatego roszczenie o zadośćuczynienie Sąd uwzględnił w całości.

W rozpoznawanej sprawie powódka dochodziła również finalnie kwoty 1504,30 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Podstawę prawną jej roszczenia stanowi przepis art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie obejmuje zatem wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu. W orzecznictwie ogranicza się jednak rozmiary obowiązku pokrycia „wszelkich kosztów” wymaganiem, aby ich żądanie było konieczne i celowe (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9.01.2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Przepis art. 444 § 1 k.c. ujmuje szkodę w sposób możliwie szeroki, a więc poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, w tym także: kosztów transportu, kosztów

odwiedzin osób bliskich, kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji, kosztów nabycia specjalistycznej aparatury rehabilitacyjnej, kosztów przyuczenia do wykonywania nowego zawodu (przez jednorazowe albo okresowe świadczenie), zwrotu utraconych zarobków.

Powódka złożyła do akt sprawy faktury na dowód rzeczywiście poniesionych kosztów leczenia. Nie wszystkie jednak miały związek z przedmiotowym zdarzeniem. Sąd pominął faktury dokumentujące zakupy leków i środków medycznych dokonane przed przez dniem wypadku, tj. przed 17 marca 2016 roku (k. 195, 197-203). One w oczywisty sposób nie mogły mieć związku z przedmiotowym zdarzeniem. Jednocześnie ze wskazanych powyżej faktur wynika, że jeszcze przed zdarzeniem z dnia 17.03.2016 r. powódka kupowała wiele różnych leków (w tym przeciwbólowych), suplementów diety i innych środków. Faktury złożone przez powódkę, a dotyczące zakupów po ww zdarzeniu także dotyczą tych środków. Stąd wniosek, że nie wszystkie zakupy udokumentowane złożonymi fakturami związane były z leczeniem po wypadku. Sąd pominął kwoty przeznaczone na zakup środków farmakologicznych niezwiązanych z doznanymi w wyniku zdarzenia obrażeniami. Koszty leczenia muszą mieć bezpośredni związek ze zdarzeniem szkodzącym. Bezpodstawnym jest założenie, że ogół leków potrzebnych po wypadku jest ściśle związany z doznanymi w jego wyniku obrażeniami, jako że poszkodowany może leczyć się na już wcześniej wykryte choroby bądź kupować w aptece środki o charakterze profilaktycznym (np. witaminy, maści).

Na podstawie złożonych do akt sprawy rachunków i faktur oraz dokumentacji medycznej Sąd ustalił, że do rzeczywiście poniesionych przez powódkę kosztów leczenia należy zaliczyć kwoty wydatkowane na koszt usługi rehabilitacyjnej (150 zł), leków ordynowanych w związku z leczeniem po wypadku (Vessel Due, Padolten), temblaka siatkowego oraz środków ułatwiających gojenie otarć (arcalen maść, NaCl gilbert, kompresów jałowych). Powództwo w tym zakresie w pozostałej części podlegało oddaleniu.

W rozpoznawanej sprawie powódka dochodziła również, po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, kwoty 1980 zł tytułem zwrotu równowartości kosztów opieki i wyreki osób trzecich. Podstawę prawną roszczenia powódki w tym zakresie również stanowi przepis art. 444 § 1 k.c.

Przepis art. 444 § 1 k.c. ujmuje szkodę w sposób możliwie szeroki, a korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty niewątpliwie stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje nad nim opiekę. Jednakże ewentualny rozmiar roszczenia przysługującego poszkodowanemu z tego tytułu nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania takiej opieki.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do stwierdzenia, że powódka potrzebowała okresowej pomocy i opieki ze strony osób trzecich. Z zeznań powódki i świadka K. M. wynika, że korzystała ona z pomocy siostry: przez pierwszy miesiąc po wypadku co drugi dzień, a w następnym miesiącu 2-3 razy w tygodniu. Z dowodów osobowych nie wynika precyzyjnie, jaki był godzinowy wymiar tej pomocy. Mając jednak na uwadze, że świadek pomagała powódce w pracach domowych, zakupach, przygotowywaniu posiłków, a początkowo również w myciu, to wymiar wskazany przez biegłego – po 3 godziny jaki się jako uzasadniony. Zwłaszcza, że nie była to pomoc codzienna.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza zatem, że u powódki zarówno istniała potrzeba korzystania z opieki i pomocy innych osób, jak i taka pomoc rzeczywiście była świadczona. W tej sytuacji żądanie zwrotu kosztów z tego tytułu należało uwzględnić. Jednocześnie, jak w wielu tego typu sprawach, dokładne określenie wysokości należnego z tego tytułu świadczenia było trudne. Biorąc pod uwagę wnioski biegłego ortopedy i zeznania powódki oraz przyjmując – jako punkt odniesienia stawki Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł. za godzinę usług opiekuńczych (11 zł/godz.) koszty pomocy niezbędnej powódce Sąd określił jako sięgające kwoty 900 złotych. Przyjmując, że w pierwszym miesiącu po wypadku było to 15 dni (15 dni x 3h x 11 zł), a w drugim miesiącu około 12 dni (12 dni x 3h x 11 zł).

Stosownie do treści art. 322 k.p.c., jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Mając na uwadze treść powyższego przepisu i okoliczności niniejszej sprawy, Sąd uznał za zasadne przyznanie na rzecz powódki kwoty 900 złotych tytułem odszkodowania za

koszty poniesione w związku ze sprawowaną nad nią opieką osób trzecich. Powyższa kwota mieści się w przedziale kosztów, opisanym powyżej. Uwzględnia zarówno okoliczność, że przez kilka pierwszych tygodni po wypadku powódka potrzebowała pomocy innych osób, w tym przy czynnościach samoobsługowych, co nie miało miejsca przed wypadkiem. Dalej idące żądanie, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia swoją podstawę prawną znajdowało w art. 481 § 1 k.c. Powódka zgłosiła pozwanemu żądanie zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania w wysokości przewyższającej kwoty dochodzone w niniejszej sprawie jeszcze przed wniesieniem pozwu. Wezwanie pozwany otrzymał w dniu 20 maja 2016 roku (potwierdzenie k. 74), dlatego żądanie odsetek za opóźnienie od 17 czerwca 2016 roku jest uzasadnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozliczając je stosunkowo. Powódka ostatecznie żądała zasądzenia łącznie kwoty 21 484,30 złotych. Zasądzona na jej rzecz suma stanowi ok. 90 % dochodzonego roszczenia. Łącznie koszty poniesione przez powódkę to 4800 złotych kosztów zastępstwa procesowego. W tej samej wysokości koszty poniósł pozwany. Mając na uwadze proporcję, w jakiej pozwany przegrał sprawę, powinien ponieść koszty w wysokości 8640 złotych, stąd różnicę ponad tę kwotę (3840 zł) Sąd zasądził od niego na rzecz powódki.

Powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości. W toku procesu Skarb Państwa – Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi tymczasowo wydatkował na koszty opinii biegłych 1253,48 zł. Do rozliczenia pozostała również opłata od pozwu (z uwzględnieniem rozszerzenia powództwa) - 1075 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd obciążył pozwanego kwotą 2095,63 zł celem pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych. Na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od powódki kwotę 232,85 zł na pokrycie nieuiszczonych kosztów sądowych.